

## Finisaż wystawy „Baśnie Karpackie”

W poniedziałek, 22 sierpnia odbył się finisaż wystawy zatytułowanej „Baśnie Karpackie”. Spotkanie w gorlickim Muzeum Regionalnym PTTK stało się doskonałym pretekstem do zapoznania się z jednym z mniej znanych aspektów twórczości Sławka Błażewicza. Jego prace malarskie zaprezentowane na wystawie pozwoliły poznać dzieje Karpat w zupełnie nowym, niejednokrotnie baśniowym czy wręcz fantastycznym ujęciu. Wśród licznie przybyłych gości, znalazły się osoby z terenu całego kraju a także z zagranicy, z Estonii.

82

### *Kwartalnik Gorlicki*

Spotkanie z autorem wystawy rozpoczął Roman Trojanowicz, prezes Oddziału PTTK w Gorlicach. Głos zabrali min. zastępca burmistrza miasta Gorlice Łukasz Bałajewicz oraz dyrektor Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów w Gorlicach Zdzisław Tohl. O swojej twórczości i inspiracjach do powstania prac opowiadał sam twórca obrazów:

„Co jest dla mnie Baśnią Karpacką? Magiczna kraina odkrywana w ułamkach wspomnień z dzieciństwa. Która nigdy w swoim utraconym kształcie już nie powróci. Moje karpackie tęsknoty. W których zlewają się wydarzenia prawdziwe z lat mojej młodości i wydarzenia magiczne. Baśniowe skojarzenia z pięknem przyrody, krajobrazu beskidzkiego, lasów, polan, hal, zwierząt, rzek i strumieni. Rodzinne wyprawy na grzyby i wędrowki rowerowe i piesze po górach. Świat dobrych duszków, elfików i skrzatów zamieszkujących leśne ostępy w grzybowych osadach. Dziwaczne niezwiędnięta i nierośliny baczenie obserwujące otoczenie swoimi licznymi oczami, fantastyczne istoty pełzające, biegające i latające. Smoki uwijające się pośród kniei. Księżycowe noce pełne gwiazd i słoneczne dni z niebieskimi obłokami. Cicho szemrzące strumienie i spienione bałwany górskich rzek. Wyłaniające się z oddali mury zamków i wież czy wały grodów oraz przytulone do wzgórz przysiółki i wioski. Drewniane chaty i świątynie, kościoły i cerkwie, stare cmentarzyska, przydrożne krzyże i figury, skrzypiące wozy. Wędrujący ze swoimi stadami bacowie, wozy kupców przedzierające się przez górskie przełęcze, mieszkańcy osad krzątający się w swoich gospodarstwach. Świat mojej baśni karpackiej to także historie osób i zdarzenia z legend i wydarzeń historycznych. To barwne postacie rozbójników karpackich pochodzących z ludu jak Janosik, Ondraszek czy bracia Doboszowie, i ze stanu rycerskiego z zamków Żywiecczyny czy z dalekiej Rumunii jak syn smoka złowrogi hrabia Dracula.

To wreszcie świat przyrody zamieniany ręką i narzędziami człowieka na jego cywilizację dawną zamierającą opartą na przyrodzie pełną rzemieślników, ginących zawodów i tą nową bezduszną pełną twórców ze stali, betonu, szkła, plastiku i góry śmieci i rozmaitych odpadów zasypujące nas i przyrodę po szyję”.

